

Sygn. akt I C 18/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący : SSO Mariusz Bartnik

Protokolant : st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2019 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W.

przeciwko R. N.

o zapłatę,

na skutek zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 sierpnia 2016 roku, wydanego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie I Nc 592/16,

- 1) nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 sierpnia 2016 roku, wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie I Nc 592/16 utrzymuje w mocy w całości;
- 2) zasądza od pozwanego R. N. na rzecz powoda (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. kwotę 14.417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) odstąpić od obciążenia pozwanego kosztami procesu w pozostałym zakresie.

SSO Mariusz Bartnik

UZASADNIENIE

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. pozwem z dnia 26 lipca 2016 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. N. kwoty 168.503,70 CHF wraz z odsetkami umownymi naliczanymi od kwoty 157.292,66 CHF od dnia 23 lipca 2016 r. do dnia zapłaty wg zmiennej stopy procentowej obowiązującej w (...) SA, stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP: 16% od dnia 3 marca 2014 r. do 8 października 2014 r., 12% od 9 października 2014 r. do 5 marca 2015 r., 10% od dnia 6 marca 2015 r. do dnia zapłaty – jednak nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa tj. dwukrotność sumy stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednocześnie powód wnosił o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Powód uzasadniał, że dochodzi powyższej należności w oparciu o umowę Kredytu Hipotecznego (...) w CHF nr (...), zawartą przez pozwanego R. N., z której ten się nie wiązał. Dochodzona pozwem kwota stanowi wymagalne zadłużenie widniejące w księgach banku na dzień 22 lipca 2016 r. Powód podnosił również, że w dniu 8 czerwca 2016 r. skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty, odebrane w dniu 14 czerwca 2016 r., jednakże pozwany w żaden sposób na nie nie odpowiedział.

Powód wyjaśniał, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się: należność główna (kapitał) w wysokości 157.929,66 CHF, odsetki umowne liczone od dnia 3 marca 2014 r. do dnia 22 lipca 2016 r. w kwocie 11.207,19 CHF, które są znane powodowi na dzień wystawienia pozwu o zapłatę, gdyż zostały wyliczone, lecz nie skapitalizowane oraz koszty 3,85 CHF. Nadto powód domagał się dalszych odsetek umownych, jeszcze nieznanymi powodowi, których wysokość miała być wyliczona od kwoty należności głównej (kapitału) tj. 157.292,66 CHF od dnia 23 lipca 2016 r. do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 sierpnia 2016 r. sygn. akt I Nc 592/16 Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany R. N. w terminie wniósł od powyższego nakazu zapłaty zarzuty, zaskarżając go w całości i wnosząc jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany podniósł szereg zarzutów w stosunku do zgłoszonego roszczenia. W szczególności wskazywał na brak wymagalności wierzytelności z uwagi na nieprawidłowe wypowiedzenie umowy kredytu wobec braku wypowiedzenia ugody z dnia 18 marca 2014 r. Kwestionował wysokość wierzytelności głównej, wskazując, że powód wyraził zgodę na spłatę wierzytelności w wysokości 420.000 zł i umorzenie pozostałej części długu. Zarzucał też nieprawidłowości w przeliczeniu samej należności i zastosowanie przez powoda zbyt dużej dowolności w kształtowaniu kursu CHF. Ponadto pozwany wskazywał na stosowanie w umowie zapisów niejasnych i nieprecyzyjnych, które są bezskuteczne wobec niego, czyniąc jednocześnie całą umowę nieważną jako zmierzającą do obejścia prawa. Swoje zastrzeżenia zgłosił m. in. wobec postanowień umowy kredytowej przewidującej przeliczanie kredytu wg kursu CHF ustalanego w sposób dowolny. Podnosił również niedopuszczalność dochodzenia przez powoda wierzytelności w CHF z uwagi na fakt, że wypłata kredytu i jego spłata nastąpiła w PLN. Zarzucono wreszcie niedochowanie wobec pozwanego obowiązków informacyjnych związanych z udzielonym kredytem i najważniejszymi jego essentialia negotii.

W treści zarzutów pozwany wskazywał, że nie zamierza uchylać się od spłaty wierzytelności, jaka jest należna powodowemu bankowi, jednak uważa, że wysokość dochodzonej wierzytelności jest zawyżona i niezgodna z dokonanymi przez strony ustaleniami.

W toku procesu R. N. doprecyzował swoje zarzuty. W pierwszej kolejności podniósł zarzut nieważności umowy w kontekście naruszenia art. 69 ust. 1 pkt b. Wywodził, że powód nie udowodnił kwoty, do zwrotu której zobowiązany był pozwany, z uwagi na zastosowanie do wyliczeń ustalonego przez bank kursu walutowego. Wskazywał na uzyskaną na indeksacji różnicę wartości, stanowiącą dodatkowy przychód kredytodawcy, poza odsetkami i prowizją, o których mówi art. 69 ust. 1 p. b. Wywodził też, że nawet gdyby przyjąć, że kredyt stanowiący podstawę sporu jest kredytem denominowanym, to brak wskazania sposobu ustalania kursu powodował, że treść umowy jest sprzeczna z przepisami ustawy prawo bankowe art. 69 ust. 1 i 2, przez co na podstawie art. 58 k.c. uznać należy ją za nieważną. Podnoszono, że powód ustalał kursy wymiany walut służące wypłacie, przeliczaniu kapitału kredytu oraz rat kapitałowo – odsetkowych w sposób dowolny, w oderwaniu od rynkowych kursów wymiany walut, podczas gdy ustalanie kursu CHF było elementem niezbędnym dla ustalenia świadczenia głównego, a także ustalenia poszczególnych rat. Podkreślano też naruszenie zasady walutowości, wynikającej z obowiązującej na dzień zawarcia umowy zasady ujętej w art. 358 § 1 k.c. Pozwany podnosił również, że klauzule waloryzacyjne stosowane przez powoda są sprzeczne nie tylko z ustawą, ale także z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego, przez co także skutkują nieważnością umowy. Klauzule te bowiem w rzeczywistości nie służyły celowi zgodnemu z naturą stosunku kredytu oraz istotą waloryzacji, gdyż obciążały w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym wyłącznie pozwanego.

R. N. zarzucał dalej, że w umowie zawarte zostały klauzule abuzywne, kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający jego interesy. Wywodził, że udzielony mu kredyt był kredytem udzielonym w polskich złotych, jako że środki z niego były wypłacone i wykorzystane w PLN i w takiej też walucie następowała jego spłata. Podkreślał, że nie miał możliwości wyboru innej waluty wypłaty kredytu niż PLN z uwagi na to, że regulował zobowiązania na terenie RP. Pozwany wskazywał na § (...) ust (...) i § (...) ust. (...) CSU oraz § (...) ust. (...), (...) i (...) , § (...) ust. (...) i (...), § (...) ust. (...) w zw. z § (...) ust. (...), § (...) ust. (...) i (...),

§ (...) ust. (...) i (...) oraz § (...) COU jako mające charakter abuzywny z uwagi na pozostawienie sposobu ustalenia wysokości świadczenia (kwoty kredytu), wysokości wypłaty kredytu oraz wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu do dowolnej, niesprecyzowanej i niczym nieograniczonej decyzji powoda.

Pozwany wreszcie zarzucał bezskuteczność dokonanego wypowiedzenia umowy kredytu. Podkreślał, że wypowiedzenie z dnia 9 listopada 2015 r. zostało przez powoda wysłane na adres, pod którym dawno już nie przebywał, bank zaś miał wiedzę o prawidłowym adresie do doręczeń, co jednoznacznie wynika z treści korespondencji kierowanej przez pozwanego do banku przed datą wypowiedzenia, treści pozwu oraz adresu wskazanego we wszystkich pozostałych pismach kierowanych do pozwanego przez bank. Tym samym w jego ocenie roszczenie na dzień złożenia powództwa nie było wymagalne. Dodatkowo wskazano na błędy i niejasności w treści wypowiedzenia. Zaznaczono też, że w późniejszej korespondencji bank sam traktował umowę jako niewypowiedzianą. Pozwany podkreślał, że niniejszym powództwem powód dochodzi kwoty, której równowartość na dzień sporządzenia pisma procesowego wynosi 680.973,03 zł oraz dalszych odsetek umownych, mimo że do tego dnia pozwany przekazał bankowi łącznie kwotę co najmniej 190.000 zł. Powód więc w rzeczywistości żąda zwrotu kwoty 860.314,16 zł, podczas gdy sam przekazał pozwanemu kwotę 416.866,67 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 grudnia 2006 r. pozwany R. N. zawarł umowę kredytu (...) nr (...), denominowanego w CHF, na kwotę 132.592,31 CHF na spłatę złotowego mieszkaniowego kredytu hipotecznego w (...) SA, finansowanie prowizji bankowej oraz remont lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w G., z przeznaczeniem na potrzeby własne.

[dowód: umowa kredytu własny kąt hipoteczny z dnia 18.12.2006 r. k. 153- 157, k. 476-480,]

W dniu 25 stycznia 2008 r. R. N. wystąpił do powodowego banku (...) SA z kolejnym wnioskiem kredytowym. Wniósł w nim o przyznanie mu kredytu we franku szwajcarskim. Określił też, że środki finansowe, uzyskane z kredytu mają być przeznaczone na inne cele – spłatę zobowiązań pozwanego m. in. z tytułu posiadania karty kredytowej w (...) SA, w C., linii kredytowej w (...) SA, kredytu w (...) oraz kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich w (...) SA.

W treści wniosku pozwany oświadczył, że: nie skorzystał z przedstawionej mu w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka polegającego na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt ten jest wypłacany po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy zamieszczane w (...) SA), a w przypadku spłaty kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży (pkt (...) pkt (...)); został poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty (ust. (...) pkt (...)); poniesie ryzyko zmiany kursów walut oraz zmiany stóp procentowych (ust. (...) pkt (...)); został poinformowany, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a Bankiem stosuje się kursy ustalone przez (...) SA, które zamieszczane są w publikowanej przez pozwanego Tabeli kursów. (ust. (...) pkt (...)).

O powyższym ryzyku poinformowali go pracownicy banku prowadzący z pozwanym rozmowy w sprawie udzielenia kredytu.

[dowód: wniosek kredytowy z dnia 25.01.2008 r. k. 470-471v, procedura dotycząca umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny k. 485-486v, pismo dyrektora zarządzającego z 6.02.2006 r. k. 487-587v, z dnia 30.08.2006 r. k. 488]

W okresie poprzedzającym złożenie wniosku (od 1997 r.), jak i w jego dacie, powód był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...) S.C. Przedmiotem jej działalności była m. in. działalność pomocnicza finansowa, gdzie indziej nie sklasyfikowana.

Jako adres działalności gospodarczej wskazywano G. ul. (...).

[dowód: załącznik do wniosku k. 472-473, zaświadczenie z dnia 22.03.2007 r. o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 474.]

W dniu 8 lutego 2008 r. pozwany R. N. zawarł z powodem (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w W. Umowę Kredytu Hipotecznego (...) nr (...). Kwota udzielonego kredytu wyniosła 190.003,04 CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę zobowiązań finansowych, na dowolny cel oraz na sfinansowanie kosztów prowizji bankowej i ubezpieczenia od utraty pracy.

Kredyt został udzielony na 360 miesięcy tj. do dnia 1 lutego 2038 r. Strony ustaliły również, że stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosi 2,6667 p.p., stała marża (...) SA (...),38 p.p. podwyższenie marży (...) SA do dnia przedłożenia w (...) SA dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki 0,9 p.p. Strony wskazały również, że w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosi 4,0467 p.p., rzeczywista roczna stopa procentowa 4,8400 p.p., zaś roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień sporządzenia umowy wynosi 27 p.p.

W § (...) umowy strony określały szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy na 332.069,29 zł, zaś szacunkową wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek na 138.471,33 CHF.

Docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu, określonym w § (...), była m.in. hipoteka zwykła na nieruchomości będącej własnością R. N., położonej w G. przy ul. (...), dla której prowadzona była księga wieczysta KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Gdyni w kwocie 190.003,04 CHF oraz hipoteka kaucyjna na tej samej nieruchomości do kwoty 51.300,82 CHF.

W § (...) strony uzgodniły warunki wypłaty kredytu wskazując, że całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 15 marca 2008 r. – w pierwszej kolejności na potrącenie prowizji bankowej i składki ubezpieczeniowej, następnie na spłatę zobowiązań, pozostała kwota zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy.

Spłata kredytu miała nastąpić do dnia 1 lutego 2038 r., przy czym kredytobiorca korzystał z karencji w spłacie kapitału kredytu w terminie do dnia 15 marca 2008 r. Strony uzgodniły, że spłata kredytu nastąpi w ratach kapitałowo – odsetkowych annuitetowych, płatnych w pierwszym dniu każdego miesiąca. Jako rachunek, z którego miały być pobierane środki pieniężne, wskazano rachunek ROR w PLN.

Pozwany R. N. wskazał w umowie adres zamieszkania G. ul. (...), zaś jako adres do korespondencji G., ul. (...). Jednocześnie w § (...) pkt (...) zobowiązał się do powiadomienia (...) SA o każdorazowej zmianie swojego adresu zamieszkania i do korespondencji – zaznaczono, że w razie zaniedbania tego obowiązku pisma wysyłane przez bank do kredytobiorcy na ostatnio wskazane nazwisko i adres będą uznawane za doręczone.

W § (...) ust. (...) pozwany oświadczył, że został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz na wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyko stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

[dowód: umowa Kredytu Hipotecznego (...) z 8.02.2008 r. k. 162-164, (kopie k. 37-41, k. 139-141), decyzja kredytowa k. 147v-148, referat kredytowy k. 148v-151v, oświadczenia k. 171-175, k. 181, deklaracja k. 176–177,]

W Części Ogólnej Umowy (COU) w § (...) wskazano, że kredyt wypłacany jest w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (ust. (...) pkt (...)) bądź w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej (ust. (...) pkt (...)). Zgodnie z ust. (...), w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Zasady oprocentowania kredytu strony ustaliły w COU w § (...), wskazując, że powód pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu wg zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) SA.

W § (...) zaznaczono, że bank oblicza odsetki od kredytu we okresach miesięcznych, od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu wg obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu albo pierwszej transzy do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie.

W Rozdziale (...) ustalono zasady spłaty kredytu. Zgodnie z § (...) ust. (...), spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA. W ust. (...) Kredytobiorca wyraził zgodę na potrącenie, o którym mowa w ust. (...). Zgodnie z ust. (...), potrącenie, o którym mowa w ust. (...), miało być dokonywane w terminie, o którym mowa w § (...) ust. (...) CSU, w wysokości wynikającej z zawiadomienia.

Stosownie do § (...) ust. (...), w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR, rachunku walutowego lub rachunku technicznego, kredytobiorca zobowiązany był do zapewnienia w dniu, o którym mowa w § (...) ust. (...) CSU, środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. Zgodnie z ust. (...), w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z:

1. ROR – środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwot kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § (...) ust. (...) CSU, wg aktualnej Tabeli kursów,
2. rachunku walutowego – środki z rachunku miały być pobierane:
 - a. w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu,
 - b. w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłat kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujących w (...) SA w dniu, o którym mowa w § (...) ust. (...) (...), wg aktualnej Tabeli kursów.
6. rachunku technicznego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów.

W § (...) strony postanowiły, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) SA przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § (...) ust. (...) CSU, wg aktualnej Tabeli kursów. Zgodnie z § (...), (...) SA zawiadamiał kredytobiorcę pisemnie, listem zwykłym, o kwocie należności z tytułu zaległej i kolejnej raty spłaty kredytu, wysyłając przypomnienie. Koszty sporządzenia i wysłania przypomnienia obciążają kredytobiorcę i są podawane w Taryfie.

Stosownie do treści § (...), za każdy dzień kalendarzowy w okresie utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego z tytułu kredytu (...) SA pobiera odsetki wg obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych kredytów postawionych, po upływie terminu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności (stopa procentowa dla kredytów przeterminowanych). Stopa ta w stosunku rocznym równa jest czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Okres zadłużenia przeterminowanego liczony jest od dnia powstania zadłużenia przeterminowanego do dnia poprzedzającego spłatę tego zadłużenia łącznie.

Zgodnie z § (...), Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku m.in. niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez (...) SA w wysłanych do kredytobiorcy i poręczycieli dwóch kolejnych przypomnieniach (pkt (...)), a także naruszenia przez kredytobiorcę postanowień umowy (pkt (...)).

Postanowiono, że (...) SA powiadomi o wypowiedzeniu umowy kredytobiorcę i osoby, o których mowa w § (...) ust. (...) COU, poprzez doręczenie wypowiedzenia: osobiście – za potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym – za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. (§ (...) ust. (...)). Okres wypowiedzenia wynosić miał 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcy wypowiedzenia umowy. (ust. (...)). Kredytobiorca wyraził przy tym zgodę na uznanie za doręczone wypowiedzenie umowy, wysłane przez (...) SA listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na ostatnio wskazane imię i nazwisko oraz adres kredytobiorcy, w razie zwrotu listu do (...) SA. (ust. (...)). Za datę doręczenia wypowiedzenia umowy uznaje się dzień: doręczenia wypowiedzenia osobiście lub listem poleconym (ust. (...) pkt (...)), pierwszego awizowania nedoręzonego wypowiedzenia wysłanego w sposób, o którym mowa w ust. (...) (ust. (...) pkt (...)).

[dow ód: Część Ogólna Umowy k. 165-170 (kopie k. 42-52, k. 141v-146v)]

W dniu 8 lutego 2008 r. pozwany ponownie złożył oświadczenie o treści, jak we wniosku z dnia 25 stycznia 2008 r., m. in. o nieskorzystaniu z przedstawionej mu w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonaniu wyboru oferty w walucie wymiennej, przy pełnej świadomości ryzyka z tym związanego w przypadku zmiany kursów walut oraz zmiany stóp procentowych.

[dow ód: oświadczenie z 8.02.2008 r. k. 475]

Kwota kredytu została wypłacona R. N. w sześciu transzach, na sfinansowanie jego zadłużenia u podmiotów wskazanych we wniosku kredytowym, w tym dokonano całkowitej spłaty kredytu z umowy (...) nr (...) w walucie CHF. Wysokość poszczególnych transzy ustalano w CHF.

[dow ód: dyspozycje wypłaty k. 491-497, historia operacji z rachunku technicznego k. 498-498v,]

Pozwany R. N. początkowo regulował raty kredytowe. Po pewnym czasie jednak zaczął mieć problemy z terminowym regulowaniem należności. Wobec powyższego w maju 2013 r. powód skierował do pozwanego pismo informujące go o stwierdzonej na ten dzień niedopłacie. Pismo wysłano na adres: ul. (...), (...)-(...) G.. Na ten sam adres bank wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty z dnia 15 stycznia 2014 r.

W dniu 18 marca 2014 r. strony zawarły umowę ugody nr (...). Przedmiotem ugody było określenie nowych warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy Kredytu Hipotecznego (...) w CHF nr (...) z dnia 8 lutego 2008 r. W treści ugody wskazano, że stan zadłużenia z tytułu umowy na dzień 18 lutego 2014 r. wynosił 162.932,68 CHF, z tego z tytułu kapitału 162.826,29 CHF oraz z tytułu odsetek 106,39 CHF i został on objęty przedmiotową ugodą wraz z dalszymi odsetkami za okres od 18 lutego 2014 r. do dnia wejścia w życie ugody, naliczonymi zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami naliczania odsetek. W ust. (...) pozwany złożył oświadczenie o uznaniu w całości zadłużenia wobec (...) SA i zobowiązał się je spłacić na warunkach określonych w niniejszej ugodzie.

Ugodę zawarto na okres 288 miesięcy, szczegółowo określony w harmonogramie spłaty. Uzgodniono, że całkowita kwota do zapłaty przez klienta wynosi 192.043,67 CHF, a rzeczywista stopa oprocentowania 1,391440%. Strony wskazały przy tym, że powyższe wielkości wyliczono przyjmując, że uгода będzie obowiązywać przez czas, na który została zawarta, oprocentowanie ugody nie ulegnie zmianie w całym okresie spłaty ugody oraz że (...) SA oraz Klient wypełnią zobowiązania wynikające z ugody w terminach w niej określonych. Zaznaczono, jednocześnie, że wielkości

te mogą ulegać zmianom w okresie obowiązywania umowy w przypadku zmiany oprocentowania lub niespłacania rat zgodnie z harmonogramem. W § (...) umowy strony ustaliły też sposób zaliczania dokonywanych przez klienta wpłat.

W § (...) wskazano, że (...) SA może wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez klienta zobowiązań określonych w umowie, negatywnej oceny zdolności kredytowej albo zagrożenia upadłością. Zaznaczono, że (...) SA zawiadomi klienta o wypowiedzeniu umowy osobiście albo listem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru. Za datę doręczenia korespondencji uważa się dzień odbioru korespondencji wynikający z pokwitowania odbioru złożonego na zwrotnym poświadczeniu odbioru, w obecności pracownika banku. Stosownie do § (...) ust. (...), po upływie terminu wypowiedzenia umowy, całość niespłaconego przez klienta zadłużenia staje się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym.

Zgodnie z § (...) umowy, od całego zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego, z wyłączeniem kwot należnych odsetek, kosztów, prowizji i opłat, za każdy dzień opóźnienia w spłacie (...) SA pobiera od kwoty zaległej raty odsetki według zmiennej stopy procentowej, obowiązującej w (...) SA w okresie utrzymywania się zaległości, dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności. Zgodnie z § (...) ust. (...), stopa procentowa dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, ustalana jest w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP i w dniu zawarcia umowy wynosi 16% w stosunku rocznym.

Zgodnie z § (...), warunki spłaty, określone w umowie kredytu z 8 lutego 2008 r. przestały obowiązywać tj. zadłużenie miało być spłacane na warunkach określonych w niniejszej umowie. Stosownie do § (...), pozostałe warunki umowy, o której mowa wyżej, pozostały bez zmian.

W treści umowy wskazano adres zamieszkania pozwanego ul. (...), (...) G. oraz adres do korespondencji ul. (...), (...) G..

[dowód: umowa umowy z dnia 18.03.2014 r. k. 53-57, 499-501, historia operacji na koncie kredytowym k. 131-136v, k. 343-354v, wniosek o zawieszenie spłaty zadłużenia z 10.01.2013 r. k. 188, wniosek o restrukturyzację zadłużenia z 20.02.2014 r. k. 502-503v, wydruki z rachunku (...) k. 519-549, pismo z 23.05.2013 r. k. 551, wezwanie do zapłaty z 15.01.2014 r. k. 552, zeznania świadka J. Ś. – k. 720-722 (utrwalone na nośniku danych k. 725), zeznania świadka A. G. k. 722-724 (utrwalone na nośniku danych k. 725),]

W marcu 2015 r. pozwany złożył kolejny wniosek restrukturyzacyjny, w którym zwrócił się o obniżenie raty kredytu przez okres 12 miesięcy do kwoty 318 CHF.

W odpowiedzi w dniu 8 kwietnia 2015 r. zawarto aneks nr (...) do umowy umowy, w którym określono, że stan zadłużenia z tytułu umowy na dzień 28 marca 2015 r. wynosi 160.670,78 CHF, z czego z tytułu kapitału 158.363,27 CHF i odsetek 2.057,51 CHF i zostaje objęty umową wraz z dalszymi odsetkami za okres od dnia 27 marca 2015 r. do dnia wejścia w życie aneksu do umowy umowy, naliczanymi zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami naliczania odsetek. Uzgodniono również, że umowa zawarta zostaje na okres 275 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty wynosi 170.643,97 CHF, zaś rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0,648240. Zmieniono również § (...) umowy, dotyczący zasad zaliczania wpłat klienta na poczet należności banku.

[dowód: aneks nr (...) do umowy umowy nr (...) k. 58, k. 553, wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej z 20.03.2015 r. k. 504–505, zeznania świadka J. Ś. – k. 720-722 (utrwalone na nośniku danych k. 725),), zeznania świadka A. G. k. 722-724 (utrwalone na nośniku danych k. 725),]

Od marca 2015 r. strony uzgodniły również, że spłata kredytu będzie dokonywana z rachunku technicznego prowadzonego w CHF.

[dowód: zestawienie operacji z rachunku o nr (...) k. 550-550v]

Mimo zawarcia umowy umowy pozwany w dalszym ciągu miał problemy ze spłatą zadłużenia z tytułu kredytu.

W związku z powstałym zadłużeniem bank pismem z dnia 9 listopada 2015 r. wypowiedział warunki spłaty zobowiązań wynikających z umowy, określone w zawartej z pozwanym ugodzie z powodu braku spłaty zobowiązania z tytułu umowy kredytu zgodnie z określonym w ugodzie planem spłaty. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia doręczenia pisma.

Pismo powyższe przesłano przesyłką pocztową na adres pozwanego przy ul. (...), (...) G., jednakże powróciła ona do powoda z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

W tym czasie strony prowadziły ze sobą rozmowy, których przedmiotem była restrukturyzacja zadłużenia pozwanego. Ten kilkakrotnie zwracał się z prośbą o wstrzymanie działań egzekucyjnych i zadeklarował m. in. chęć sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w G., na której zostały ustanowione hipoteki zabezpieczające spłatę zobowiązania kredytowego na rzecz powodowego banku, co miało doprowadzić do uzyskania środków na spłatę zadłużenia. Na prośbę pozwanego, w dniach 18 kwietnia 2016 r. i 16 maja 2016 r. (...) SA udzielił promesy wyrażenia zgody na wykreślenie hipotek – umownej zwykłej w kwocie 190.003,04 CHF oraz umownej kaucyjnej do kwoty 51.300,82 CHF – pod warunkiem dokonania na wskazane konto wpłaty kwoty 420.000 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 maja 2016 r. i kolejno 31 maja 2016 r. na spłatę części zadłużenia z tytułu kredytu hipotecznego (...) w CHF, udzielonego umową z dnia 8 lutego 2008 r. Zaznaczono, że w przypadku terminowej realizacji powyższego obowiązku Bank umorzy pozostałą do spłaty część zadłużenia.

Jednocześnie w dniu 21 kwietnia 2016 r. doszło do zawarcia między stronami kolejnej umowy ugody, której przedmiotem było określenie nowych warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytu hipotecznego (...) w CHF z 8 lutego 2008 r., potwierdzającej zobowiązanie pozwanego do spłaty zadłużenia w kwocie 420.000 zł. do wskazanej daty. Jednocześnie zaznaczono, że brak spłaty zadłużenia we terminie i w kwocie wskazanej skutkuje, że następnego dnia niespłacona kwota staje się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym. Natomiast w przypadku spłaty zadłużenia objętego ugodą bank zobowiązał się do zwolnienia pozwanego z części długu w wysokości 61.593,72 CHF.

Natomiast w treści promesy z 16 maja 2016 r. wskazano, że zadłużenie z tytułu ww. kredytu hipotecznego (...) w CHF na dzień 10 maja 2016 r. łącznie będzie wynosić 165.358,91 CHF, z czego kapitał 157.292,66 CHF, odsetki do dnia 9.05.2016 r. 8.062,33 CHF oraz koszty 3,92 CHF.

[dowód: promesa z 16.05.2016 r. k. 59, k. 512, pismo pozwanego k. 60–63, k. 310, korespondencja k. 65-67, monit z 12.05.2016 r. k. 68, wypowiedzenie z dnia 9.11.2015 r. k. 161 k. 137 wraz z kopertą i zpo k. 161, k. 137v-138, promesa z 18.04.2016 r. k. 305, pismo banku z dnia 15.12.2015 r. k. 306, pismo banku z 12.05.2016 r. k. 307, pisma pozwanego k. 311-313, ugoda nr (...) z 21.04.2016 r. k. 506-508, prośba pozwanego o przesunięcie terminu spłaty z 4.05.2016 r. k. 510, wniosek pozwanego z 19.05.2016 r. k. 511, notatka ze spotkania k. 560, pismo powoda z 29.01.2016 r. k. 561, wezwanie do zapłaty z 23.02.2016 r. k. 562 zpo k. 562v-563, pismo powoda z 14.03.2016 r. k. 564, zeznania świadka J. Ś. – k. 720-722 (utrwalone na nośniku danych k. 725), zeznania świadka A. G. k. 722-724 (utrwalone na nośniku danych k. 725),]

Ostatecznie jednak do sprzedaży mieszkania przy ul. (...) nie doszło, gdyż w dniu 13 maja 2016 r. zostało ono zajęte przez komornika w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego (...).

[dowód: pismo pozwanego z 29.08.2016 r. k. 64, zeznania świadka J. Ś. – k. 720-722 (utrwalone na nośniku danych k. 725),]

Pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. powód wezwał pozwanego R. N. na adres ul. (...), (...) G. do zapłaty kwoty 166.607,62 CHF w związku z wypowiedzeniem warunków spłaty umowy kredytu hipotecznego (...) w CHF nr (...), przysługującej z tytułu: kapitału 157.292,66 CHF, odsetek 9.311,06 CHF oraz prowizji i opłat 3,90 CHF, a także dalszych odsetek naliczanych na bieżąco wg zmiennej stopy procentowej wynoszącej na dzień sporządzenia pisma 10% w stosunku rocznym – w terminie 7 dni, licząc od dnia doręczenia wezwania, na wskazany rachunek bankowy.

Pismo doręczono pozwanemu skutecznie w dniu 14 czerwca 2016 r.

[dowód: wezwanie z dnia 8.06.2016 r. wraz z zpo k. 7,]

W dniu 22 lipca 2016 r. powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. sporządził wyciąg z ksiąg bankowych, w którym stwierdził, że na ten dzień figuruje w nich wymagalne zadłużenie wobec R. N. z tytułu umowy Kredyt hipoteczny (...) w CHF nr (...) z dnia 8 lutego 2008 r. w kwocie 168.503,70 CHF. Na to zadłużenie składało się: należność główna (kapitał) w wysokości 158.292,66 CHF oraz odsetki za okres od 3.03.2014 r. do 22.07.2016 r. w kwocie 11.207,19 CHF (16% od 3.03.2014 r. do 8.10.2014 r., 12% od 9.10.2014 r. do 5.03.2015 r., 10% od 6.05.2015 r. do nadal), a także prowizje i opłaty bankowe w wysokości 3,85 CHF.

[dowód: wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) z 22.07.2016 r. k. 6, historia operacji na koncie kredytowym k. 131-136v, harmonogram spłat kredytu k. 554-557, harmonogram k. 565-571v,]

R. N. ponownie zwrócił się do (...) SA o restrukturyzację zobowiązania z tytułu umowy kredytu z 8 lutego 2008 r. Pismem z dnia 6 września 2016 r. bank odmówił jednak przyjęcia propozycji ze względu na udzielone już wcześniej ulgi w spłacie oraz istniejące zadłużenia na pozostałych umowach kredytowych, będących w zarządzaniu (...) SA Biuro w G.. Powód wskazywał wówczas, że pozwany już kilkakrotnie zawierał z bankiem umowy restrukturyzacyjne, a ostatnia z nich zawarta była w styczniu 2016 r. Wdrożone wówczas rozwiązania nie przyniosły jednak oczekiwanego efektu w postaci płynnej obsługi kredytu, a pozwany nie wywiązał się z postanowień ugody.

[dowód: pismo z dnia 6.09.2016 r. k. 182, k. 308, odmowa z dnia 6.09.2016 r. k. 183-183v, wniosek pozwanego z dnia 29.08.2016 r. k. 185, notatka w sprawie restrukturyzacji z 6.09.2016 r. k. 186--187]

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy w postaci przedłożonych przez stronę powodową oraz pozwaną dokumentów, a zwłaszcza umowy kredytu hipotecznego (...) w CHF Nr (...) z dnia 8 lutego 2008 r. wraz z załącznikami, harmonogramami wypłaty transz kredytu oraz spłaty rat, wydrukami wpływów na konta, nadto korespondencji kierowanej przez powodowy bank do pozwanego, w szczególności wypowiedzenia z dnia 9 listopada 2015 r., zwrotnych poświadczeń odbioru, a także pism, których przedmiotem były negocjacje prowadzone między stronami z uwagi na składane przez pozwanego wnioski o restrukturyzację zadłużenia oraz zawieranych w ich wyniku uгод. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do autentyczności tychże dokumentów, tym bardziej, że wątpliwości takich nie zgłaszały również same strony. Uznał wobec tego, że mogą one stanowić podstawę wiarygodnych ustaleń faktycznych w sprawie.

Ponadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków – pracowników powodowego banku zajmujących się windykacją i restrukturyzacją zadłużeń tj. J. Ś. oraz A. G., które wyjaśniały okoliczności toczących się między stronami negocjacji związanych z restrukturyzacją zadłużenia pozwanego, zawieranymi ugodami, jak również wypowiedzeniem umowy pozwanemu i jego wiedzy o dokonany wypowiedzeniu w trakcie prowadzonych rozmów. Sąd uznał relację powyższych świadków za logiczną i spójną, nie znajdując podstaw, by podważyć ich wiarygodność. Tym bardziej, że ich wyjaśnienia były także spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach w postaci dokumentów dotyczących umowy kredytowej i jej realizacji. Świadkowie zresztą tłumaczyli także wątpliwości co do ich treści czy procedur związanych z ich sporządzeniem.

Natomiast postanowieniem z dnia 29 stycznia 2019 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w piśmie z dnia 14 maja 2018 r. dotyczące przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków M. S. i A. A. oraz B. M., a także wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego – uznając je za spóźnione.

W ocenie Sądu powództwo zgłoszone w sprawie niniejszej zasługuje na uwzględnienie.

Sąd miał na uwadze, że powodowy bank wywodził swoje roszczenia z umowy kredytu hipotecznego (...) w CHF zawartej przez strony w dniu 8 lutego 2008 r., wskazując, że pozwany R. N. nie wywiązał się z jej postanowień, w szczególności zaś z obowiązku spłaty zadłużenia w ustalonych terminach i ratach. W tej sytuacji za punkt wyjścia swoich rozważań Sąd przyjął art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, co oczywiście - w brzmieniu na dzień zawarcia umowy (t. jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 72 poz. 665 ze zm.). Stosownie do niego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zgodnie natomiast z ust. (...), umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższej regulacji wynika, że umowa kredytu jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną. Do jej essentialia negotii należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Treść przywołanego przepisu wskazuje też, że aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, występować musi tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy Sąd wskazuje, że w jego ocenie, umowa kredytu zawarta między powodem (...) SA a R. N. w dniu 8 lutego 2008 r. jest umową ważną i skuteczną.

I tak zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia za uzasadnione zarzutów pozwanego odnoszących się do ważności umowy kredytowej, w szczególności dotyczących jej rzekomej sprzeczności właśnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu hipotecznego (...) hipoteczny. Sąd po pierwsze stoi na stanowisku, że w świetle zasady swobody umów przewidzianej w art. 3531 k.c., dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustaliły w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Sąd wskazuje, że niewątpliwie umowa kredytu zawarta pomiędzy powodem R. N. a powodowym bankiem, była umową kredytu walutowego. Należy zaznaczyć, że już we wniosku pozwany wnosił o przyznanie mu kredytu w CHF. W takiej też walucie kredyt został przyznany, co wyraźnie wskazano w treści umowy. Przy jej zawarciu

R. N. złożył również oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego, co byłoby pozbawione sensu w przypadku, gdyby kredyt miał być kredytem złotówkowym.

Powyższego wniosku nie zmienia również fakt, że sam kredyt został przynajmniej częściowo wypłacony w polskich złotych, nie zaś we frankach szwajcarskich. Jak słusznie się wskazuje, podstawowym znaczeniem terminu „kredyt” używanego w przepisach Prawa bankowego jest przedmiot świadczenia kredytodawcy w łączącym go z kredytobiorcą stosunku zobowiązaniowym. Tym przedmiotem jest kredyt w znaczeniu ekonomicznym (określony potencjał finansowy udostępniony innej osobie na pewnych zasadach). Świadczenie banku polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej wartości majątkowej wyrażonej w jednostkach pieniężnych (sumy pieniężnej), czego nie należy identyfikować z przeniesieniem własności znaków pieniężnych. Natomiast wykorzystanie kredytu oznacza oddanie kredytobiorcy środków pieniężnych na określony w umowie cel. Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom uwidocznionym w umowie kredytowej. Z powyższego wynika, że przedmiotem umowy kredytu jest kredyt będący określoną wartością ekonomiczną wyrażoną w określonej kwocie.

Strony mogą więc ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania – walutę polską. Analogicznie zresztą uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/15), wskazując, że takie ustalenie zasady wypłaty lub spłaty kredytu dotyczy tylko sposobu spełnienia świadczenia, który następuje w złotych polskich, nie powodując natomiast zmiany waluty wierzytelności, która jest wyrażona w walucie obcej. To ta waluta obca jest kwotą i walutą kredytu i to ona powinna stanowić podstawę rozliczenia stron. (vide także treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/15).

W tej sytuacji należy wskazać, że stosownie do § (...) części szczegółowej umowy, pozwanemu został udzielony kredyt we frankach szwajcarskich w kwocie 190.003,04 CHF i taką też kwotę pozostawiono do dyspozycji pozwanego. Natomiast zgodnie z wydanymi dyspozycjami część z nich została przeznaczona na spłatę zobowiązań w PLN i z tego względu została przeliczona z CHF na walutę polską i w takiej wypłacona. Część natomiast, którą przeznaczono na spłatę posiadanego już kredytu we franku szwajcarskim w tej właśnie walucie została wypłacona. Taki sposób uruchomienia kredytu nie oznacza jednak- jak już wskazywano wyżej - że zmianie uległa waluta kredytu, którą cały czas jest frank szwajcarski.

W konsekwencji uznać też należy, że wysokość kredytu została jednoznacznie określona i wynosi – jak wskazano w umowie - właśnie 190.003,04 CHF. W przypadku tego typu kredytu, jaki został udzielony pozwanemu, tj. kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu zobowiązania wyrażona jest w umowie w walucie obcej (waluta długu) i odpowiada rzeczywistej kwocie kredytu. Już na etapie podpisania umowy wiadomym było więc, jakiej wysokości kredyt jest udzielny i jaka kwota stanowi kapitał. Saldo to pozostawało niezmiennie, za wyjątkiem wniesionych przez pozwanego spłat, a powodowy bank nie dysponował uprawnieniem swobodnego kształtowania jego wysokości i nie mógł jednostronnie zwiększyć pozostałej do zwrotu wartości wyrażonej we franku szwajcarskim. Także ewentualne zmiany kursu waluty nie powodowały zmiany wysokości zobowiązania – zmianie ulegała wówczas jedynie jego wysokość wyrażona w złotych. Z tego jednak pozwany zdawał sobie sprawę już wcześniej – wiedział, czym jest ryzyko kursowe i akceptował je (złożył zresztą w tej kwestii wyraźne oświadczenie w treści umowy), licząc przy tym na niższe oprocentowanie kredytu. Nie była to zresztą pierwsza umowa kredytu walutowego, którą zawarł, tym bardziej więc uznać należy, że R. N. był w pełni świadomy, jakie ryzyko związane jest z tego rodzaju kredytami. Co warto zresztą podkreślić, ryzyko kursowe obciążało obie strony, oczywistym jest bowiem, że kurs waluty mógł się wahać w obie strony. Gdyby więc kurs waluty obcej rósł, to rosłoby praktyczne obciążenie kredytobiorców w złotówkach tj. walucie, w której najczęściej osiągają dochody i regulują swoje należności. Jednakże gdyby kurs waluty spadał, to bank otrzymywałby w praktyce niższe środki w przeliczeniu na złotówki, w których pokrywa swoje zobowiązania i świadczy usługi na rzecz innych klientów.

Konsekwencją tego, iż zawarto umowę kredytu denominowanego był obowiązek pozwanego zwrotu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej, powiększonej co oczywiste o odsetki i inne ewentualne należności banku. Spełnienie świadczenia następowało więc również w walucie obcej, która była wyznacznikiem wysokości zaciągniętego

zobowiązania. Natomiast kwestia ewentualnych przeliczeń waluty polskiej na obcą (przy spłacie rat kapitałowo – odsetkowych w walucie polskiej) następowała jedynie wtórnie i była operacją techniczną wynikającą z uzgodnionej przez strony na etapie zawarcia umowy kredytu opcji spłaty, wybranej zresztą przez R. N., który sam zdecydował, że będzie dokonywał spłaty właśnie z rachunku złotowego.

Słusznie też powodowy bank zwracał uwagę na uregulowania ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [tzw. ustawy antyspreadowej](Dz. U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). W art. 4 tejsze ustawy ustawodawca postanowił bowiem, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75 b ustawy, o której mowa w art. 1 (Prawo bankowe), w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonać miał bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Wprowadzając powyższą regulację ustawodawca pośrednio przesądził bowiem o ważności umów kredytów walutowych zawartych przed wejściem w życie tejsze ustawy, skoro wskazał na konieczność zastosowania do nich, a raczej do niespłaconej części kredytu, nowo wprowadzanych regulacji. Jako że ustawa nie przewidywała żadnych wyjątków, obejmowała też umowy kredytów denominowanych, a więc również taką, jaką zawarł powód z pozwanym w dniu 8 lutego 2008 r. analogicznie wnioskował także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14), który wskazywał, że celem dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było właśnie utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad przy jednoczesnym wyeliminowaniu z obrotu postanowień umownych zawierających niejasne reguły przeliczania należności kredytowych.

Zdaniem Sądu nie można też mówić o nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w brzmieniu z daty zawarcia umowy kredytowej, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od zasady walutowości określała wówczas ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe. Przewidywała ona w art. 2, iż co do zasady dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 oraz art. 10 ustawy. Jednakże w art. 3 ust. 3 ustawodawca przesądził, że ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Tymczasem stosownie do regulacji prawa bankowego, działalność polegająca na udzielaniu przez banki kredytów stanowi działalność bankową podlegającą nadzorowi bankowemu. W konsekwencji w poniższej sprawie nie znalazło zastosowania ograniczenie zawarte w art. 9 pkt 15, zgodnie z którym ograniczeniu podlegało zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,

b) między nierezydentami,

c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdza, że z uwagi na ograniczenie zastosowania normy z art. 358 k.c. przepisami Prawa dewizowego, w niniejszej sprawie zarzut naruszenia zasady walutowości okazał się nieuzasadniony.

Wobec zarzutów formułowanych przez pozwanego Sąd rozważał także kwestię ewentualnej abuzywności zawartych w niej postanowień - klauzul waloryzacyjnych - w świetle regulacji art. 385 § 1 k.c.

Zgodnie z przywołanym przepisem, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 przesądza, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z § 4, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W świetle powyższej regulacji przyjąć należy, że klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w ww. przepisie tzn. 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Odnosząc się do powyższych uwag Sąd w pierwszej kolejności wskazuje, że w dacie składania wniosku i zawarcia umowy kredytu pozwany był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, i to – jak wskazano w ewidencji działalności gospodarczej - w zakresie działalności pomocniczej finansowej. To zaś poddaje w wątpliwość fakt, czy pozwany był istotnie konsumentem w rozumieniu przepisów prawa.

Z definicji zawartej w art. 221 k.c. wynika, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pominięte w niej zostało wskazanie osoby, z którą ma być dokonana przez konsumenta czynność prawna. Wymaga to określenia jej w drodze wykładni systemowej oraz celowościowej i ograniczenia pojęcia konsumenta do stosunków z przedsiębiorcą. Zróżnicowanie sytuacji prawnej tych dwóch podmiotów spowodowane jest przyznaniem słabszej ekonomicznie, społecznie i organizacyjnie stronie umowy silniejszej pozycji, chroniącej ją przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Powołany przepis prawny nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć. Przyjęte kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną czynnością prawną a działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej stanowi najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne wyróżnienie dla pojęcia konsumenta, przeciwstawiane pojęciu przedsiębiorcy. Chodzi tu o bezpośredni związek z działalnością, którą podmiot ten prowadzi samodzielnie, we własnym imieniu, przy uwzględnieniu typu i rodzaju czynności prawnej, jej przedmiotu, a także okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Oznacza to, że podejmowana czynność ma zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych i "prywatnych" podmiotu i jego rodziny, jest nastawiona na zapewnienie funkcjonowania gospodarstwa domowego. (vide Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11)

Tym samym dla oceny tego, czy pozwany jest konsumentem czy też nie, decydującym jest to, czy zdziałana czynność prawna jest związana czy też nie z działalnością R. N.. Jak wynika z treści wniosku oraz samej umowy, środki uzyskane z kredytu zostały przeznaczone w części na spłatę wcześniejszego kredytu zaciągniętego na remont lokalu mieszkalnego, w pozostałej zaś – na regulację innych zobowiązań finansowych w bankach. O ile więc w pierwszym przypadku nie może być mowy o powiązaniach czynności (tj. zawarcia umowy kredytu) z prowadzoną działalnością, o tyle w pozostałym zakresie nie jest to już takie oczywiste. Nie ma jednak żadnych dowodów na okoliczność, czego dotyczyły zaciągnięte przez pozwanego niespłacone zobowiązania. A skoro brak jest dowodów na to, że miały one związek z prowadzoną działalnością, to przyjąć należy, że pozwany występował w roli konsumenta. Tym niemniej

okoliczności dotyczące osoby pozwanego miały wpływ na ocenę jego doświadczenia w zakresie dokonywania czynności bankowych, zdolności do rozumienia przedsięwziętych działań i znaczenia składanych oświadczeń.

Dalej należy zaznaczyć, że powód nie zdołał wykazać, że wskazywane przez pozwanego regulacje, tj. § 1 ust 1 i § 2 ust. 1 CSU oraz § 4 ust. 1, 2 i 3, § 18 ust. 1 i 2, § 21 ust. 3 w zw. z § 21 ust. 1, § 22 ust. 1 i 2, § 32 ust. 1 i 2 oraz § 36 COU są postanowieniami, które zostały z nim uzgodnione indywidualnie – tymczasem zgodnie z art. 3851 § 4 k.c., to jego obciążał w tym zakresie ciężar dowodowy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11 wyjaśniał, że „określona w art. 3851 § 1 i 3 k.c. przesłanka niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy zawieranej przez przedsiębiorcę z konsumentem odnosi się do tych postanowień, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, zwłaszcza w sytuacji, gdy przejęte zostały z wzorca umowy, zaproponowanego przez przedsiębiorcę. Przyjęte zostało w orzecznictwie, że zwrot "postanowienia umowy", zawarty w art. 3851 § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, niepubl.). Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści. Podkreślenie, objęte art. 3851 § 3 zd. 2 k.c., związane jest z tym, że standardowy wzorzec umowy, z reguły wyłącza możliwość wpływania przez drugą stronę na treść zawartych w nim postanowień. Szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 3851 k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca. Obalenie tego domniemania i łączącego się z nim reżimu ochronnego obciąża przedsiębiorcę posługującego się wzorcem umowy.”

W okolicznościach niniejszej sprawy należy mieć na uwadze, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że strony negocjowały powyższe postanowienia – przeciwnie, zwłaszcza regulacje zawarte w Części Ogólnej Umowy były opracowane przez powodowy bank, pozwany zaś po prostu je zaakceptował. Powyższego nie zmienia okoliczność, na którą powołuje się powód, a mianowicie, że pozwany dokonał wyboru jednego z możliwych sposobów spłaty świadczenia, wskazując na PLN jako walutę, w której regulował będzie należności. Zdaniem Sądu bowiem dokonanie wyboru przez kredytobiorcę jednej z możliwych opcji spłaty opisanych i uregulowanych we wzorcu umownym nie spełnia wymogu indywidualnej negocjacji, który zakłada, iż strona negocjująca z przedsiębiorcą ma realny wpływ na kształt uregulowań i treść zobowiązań.

W ocenie Sądu również wskazane przez pozwanego postanowienia umowne nie są postanowieniami dotyczącymi świadczenia głównego stron. Powyższe jest bowiem wynikiem tego, że pozwanemu udzielono kredytu denominowanego w walucie obcej. W takim bowiem przypadku – jak już wskazywano powyżej - kwota kredytu zobowiązania wyrażona jest w umowie w walucie obcej (waluta długu) i odpowiada rzeczywistej kwocie kredytu, określając jego wysokość (kapitał). Także saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej i zmieniane jest wyłącznie na skutek spłaty dokonywanej przez kredytobiorcę, przy czym wysokość rat kapitałowo – odsetkowych także wyrażana jest w walucie obcej. W tej więc sytuacji ewentualne zmiany kursu waluty nie powodowały zmiany wysokości zobowiązania a więc świadczenia głównego – zmianie ulegała wówczas jedynie jego wysokość wyrażona w złotych, podobnie jak wysokość raty przeliczonej na walutę polską.

Analogicznie, choć na gruncie kredytu indeksowanego, stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14. Sąd ten wyjaśniał, że: „Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Pr.bank.). (...) Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Pr.bank., zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 3531 k.c. w związku z art. 69 Pr.bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia i tak też nie twierdzi pozwany Bank, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W takiej sytuacji nie można twierdzić, że klauzula regulująca tzw. spread walutowy, zawarta w załączniku do umowy kredytu hipotecznego, określa główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego (indeksowanego) w rozumieniu art. 3531 § 2 zdanie drugie k.c., odnosi się ona bowiem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtuje ona jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych. (...)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 3531 § 1 zdanie drugie k.c., nie określa ona bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, lecz wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, nie publ.). Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron".

W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 3531 § 1 zdanie drugie k.c. (...).

Przechodząc do dalszych rozważań Sąd wskazuje, że klauzula generalna wyrażona w art. 3851 § 1 k.c. zawiera przesłankę abuzywności, która obejmuje "sprzeczność z dobrymi obyczajami" i "rażące naruszenie interesów konsumenta. Należy uznać, że oba wymienione kryteria - co przyjmuje się również w piśmiennictwie - powinny być spełnione łącznie. Przemawia za tym redakcja omawianej przesłanki. Wprawdzie ustawodawca formułując tę przesłankę nie zastosował funktora właściwego dla koniunkcji, ale użył imiesłowu przysłówkowego, którego zastosowanie wymaga, aby imiesłów tego rodzaju i słowo osobowe oznaczały czynności dziejące się jednocześnie. Niezbędne jest też ścisłe stosowanie omawianej przesłanki ze względu na wyjątkowy charakter każdego ograniczenia zasady swobody zawierania umów.

Pojęcie "dobrych obyczajów" stanowi klauzulę generalną zastępującą pojęcie "zasad współżycia społecznego", które ustawodawca stopniowo eliminuje z kodeksu cywilnego ze względu na krytyczną ocenę jego konotacji historycznych. Przyjmuje się, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami klóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania.

Naruszenie interesów konsumenta, aby było istotne z punktu widzenia omawianej przesłanki abuzywności, musi być rażące, a więc doniosłe, znaczące. "Interesy" konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r. I CK 635/03). Za rażące naruszenie interesów konsumenta uznaje się więc „nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy.”. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r. sygn. akt III CSK 204/13 Lex nr 1466608, także wyroki: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 3952477))

Dokonawszy analizy postanowień umownych, które przywoływał pozwany, a które w jego ocenie miały charakter abuzywny z uwagi na pozostawienie sposobu ustalenia wysokości świadczenia (kwoty kredytu), wysokości wypłaty kredytu oraz wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu do dowolnej, niesprecyzowanej i niczym nieograniczonej decyzji powoda, Sąd ostatecznie nie podzielił jego wniosków w tym zakresie. Należy bowiem zaznaczyć, że pozwany w chwili zawarcia umowy został przez powoda należycie poinformowany o jej warunkach, w szczególności zaś o tym, że zawiera umowę kredytu walutowego oraz jakie ryzyko jest z tym związane. R. N. podpisał stosowne oświadczenia, wskazując, że świadomie zdecydował się na powyższe, rezygnując z możliwości zawarcia umowy kredytu w PLN. Sam wnioskował o przyznanie mu kredytu w CHF. Słusznie powód zwraca również uwagę, że nie był to pierwszy tego typu kredyt zawarty przez pozwanego, a zatem niewątpliwie R. N. zdawał sobie sprawę z tego, jaka jest jego istota i w jaki sposób ustalone są warunki jego spłaty. Miał więc świadomość, na czym polega różnica między kredytami zaciągniętymi w walucie polskiej i obcej i jakie ryzyko się z tym wiąże. Pozwanemu zaprezentowano możliwości, jakimi dysponuje w zakresie spłaty oraz ewentualne zasady, jakie obowiązywały będą w przypadku, gdy spłata będzie dokonywana z rachunku złotowego. Postanowienia umowne zarówno części szczegółowej jak i ogólnej, były w tym zakresie jednoznaczne i zrozumiałe. O wyborze pozwanego ostatecznie zadecydowało to, że w dacie zawarcia umowy kredyt denominowany we franku szwajcarskim był oprocentowany korzystniej niż kredyty w PLN, a przez to tańszy. Trudno w tej sytuacji mówić o wyzyskaniu niewiedzy czy naiwności pozwanego jako konsumenta, tym bardziej, że jest on osobą z wyższym wykształceniem, która na dzień zawarcia umowy prowadziła działalność gospodarczą i miała doświadczenie z produktami finansowymi. Przeciwnie, przyjmując należy, że w przypadku pozwanego decyzja o zawarciu umowy kredytu denominowanego walutą obcą była decyzją przemyślaną.

Przede wszystkim jednak Sąd zważył, że postanowienia umowne stwarzały pozwanemu możliwość spłaty kredytu w walucie zaciągniętego zobowiązania. Zgodnie bowiem z Częścią Ogólną Umowy, powód mógł wskazać jako rachunek, z którego będzie potrącana comiesięczna rata, rachunek ROR (a więc rachunek złotówkowy), rachunek walutowy oraz rachunek techniczny (również walutowy). Miał w tym zakresie pełną swobodę i to od jego decyzji wyłącznie zależało, w jakiej walucie będzie dokonana spłata. Pozwany mógł więc zdecydować, czy będzie sam poszukiwał waluty na rynku i przekazywał ją bankowi czy też zdecyduje się na wymianę za pośrednictwem banku, co pociągało za sobą konsekwencję w postaci konieczności przeliczenia waluty przy zastosowaniu bankowego kursu wymiany CHF/PLN. Zastosowanie więc kwestionowanych postanowień umownych, które odwołują się do Tabeli kursów ustalonej przez powodowy bank, było rezultatem decyzji samego kredytobiorcy, którą spośród trzech stworzonych mu przez bank opcji spłaty wybierze. Powyższe zdaniem Sądu skutkuje tym, że niedopuszczalne jest uznanie klauzuli, na podstawie której dokonywane jest przeliczanie spłacanych rat kredytu, za postanowienie abuzywne wobec braku sprzeczności z dobrymi obyczajami.

(vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 maja 2016 r. sygn. akt I ACa 1537/15, także wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 marca 2017 r. XIV C 670/14).

Należy też wskazać, że nie zostało wykazane, by pozwany doznał szkody z uwagi na to, że przy przeliczaniu wpłacanych przez niego sum w PLN na CHF stosowano kurs ustalany przez bank. Pozwany bowiem, chcąc samodzielnie nabyć walutę obcą, niezbędną do spłaty rat, musiałby korzystać z podmiotu, który stwarzałby mu możliwość nabycia waluty po kursie korzystniejszym niż proponowany przez bank. Nie wykazał jednak, by w ogóle miał taką możliwość. Nadto, nawet gdyby tak było, podkreślić należy, że przyjęcie rozwiązania proponowanego przez bank w umowie, było dla konsumenta mniej kłopotliwe niż samodzielne poszukiwania na rynku waluty i późniejsze dokonywanie wpłat na rachunek walutowy. Można więc przyjąć, że przyjęta przez pozwanego opcja mogła być ewentualnie „droższa” (czego nie wykazano), lecz wygodniejsza.

Wreszcie, na co wskazywał powodowy bank, sytuacja pozwanego w stosunku do osób, które w tym samym czasie zaciągnęły kredyt analogicznej wysokości, lecz w złotych polskich, jest i tak korzystniejsza, a to z uwagi na jednoczesną obniżkę stóp procentowych w Szwajcarii, które towarzyszyła zmianom kursowym. To bowiem powodowało, że suma spłaconych dotychczas przez kredytobiorców walutowych świadczeń jest wciąż niższa od tych, które płacili kredytobiorcy pożyczający walutę polską. Powód wywodził, że zawierając umowę kredytu denominowanego w CHF, znacznie niżej oprocentowanego niż analogiczny kredyt w PLN, pozwany miał możliwość uzyskania niższych rat spłaty kredytu, na czym mu w istocie zależało. Świadomie godził się więc na ryzyko kursowe, które w sposób oczywisty wiąże się z istotą umowy kredytu walutowego. Trudno bowiem zakładać, że osoba z doświadczeniem pozwanego nie zdawała sobie sprawy z tego, że w długim okresie czasu, na jaki zawarto umowę, może dojść do zmian kursowych waluty. Pozwany liczył jednak to, że kurs ten będzie kształtował się korzystnie dla niego – i tak rzeczywiście początkowo było. Sam więc kredyt pozostawał znacznie atrakcyjniejszy wobec jego niższego oprocentowania niż kredyt złotówkowy, a pozwany płacił niższe raty niż osoby, które zawarły umowy kredytu w PLN - co zabezpieczało je przez ryzykiem walutowym jednakże właśnie za cenę znacznie wyższych kosztów obsługi tego kredytu. Nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem powoda, iż pozwany, podnosząc obecnie zarzuty abuzywności postanowień odnoszących się do zastosowania tabeli kursów walut, ustanawianej przez bank, zmierza w istocie do tego, by zachować korzyści związane z niższym oprocentowaniem wobec kredytów złotych, przy jednoczesnej odmowie poniesienia ryzyka kursowego. To zaś trudno uznać za zgodne z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza wobec osób zaciągających kredyty złote.

Sąd odwołuje się również ponownie do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt IV CSK 362/14, z którego wynika, że „Idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Zatem abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powód została w powyższym zakresie usunięta.”

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowne, wskazane przez pozwanego jako klauzule abuzywne, nie spełniają przesłanek, by uznać je za niedozwolone w świetle art. 385 1 § 1 k.c.

W ocenie Sądu wreszcie powód wykazał, że skutecznie wypowiedział umowę kredytu z 8 lutego 2008 r. Wprawdzie pismo z dnia 9 listopada 2015 r., zawierające stosowne oświadczenie banku, istotnie nie zostało odebrane przez powoda i zostało zwrócone do nadawcy. Dla oceny skuteczności doręczenia decydujące znaczenie ma jednak przepis art. 61 k.c., w myśl którego oświadczenie woli jest złożone innej osobie, jeżeli doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Z punktu widzenia powyższej regulacji istotnym jest więc efektywne poszukiwanie sposobu dotarcia do adresata oświadczenia woli. W tym kontekście wskazać należy, że przesyłka kierowana do pozwanego i zawierająca oświadczenie banku o wypowiedzeniu umowy została przesłana na adres pozwanego, który był wykorzystany skutecznie we wcześniejszych kontaktach między stronami. Był to zresztą adres, pod którym pozwany prowadził swoją działalność gospodarczą. Ponadto Sąd miał na względzie, że w tym czasie, a także później, pozwany prowadził z bankiem rozmowy dotyczące kwestii sposobu spłaty powstałego zadłużenia, czego dowodzi korespondencja przedłożona przez samego R. N.. Skoro jednak pozwany uczestniczył w negocjacjach z bankiem przyjąć należy, że miał on pełną świadomość własnej sytuacji związanej z zaciągniętym kredytem, w tym faktu, że bank wypowiedział umowę kredytu z dnia 8 lutego 2008 r. Wiedzę tę akcentowały zresztą słuchane w sprawie w charakterze świadków J. S. i A. G.. Należy również podkreślić, że sama strona pozwana na rozprawie w dniu 14 lutego 2017 r. przyznała, że nastąpiło wypowiedzenie umowy kredytu, zaprzeczając jedynie, by doszło do wypowiedzenia umowy ugody. Należy jednak podkreślić, że zawarte przez strony ugody dotyczyły jedynie modyfikacji umowy kredytu w zakresie warunków spłaty, w pozostałym zaś zakresie sama umowa pozostawała w mocy. Należy więc przyjąć, że skoro ugoda zmieniała jedynie część uzgodnień, a nie zastępowała samej umowy kredytu, to wypowiedzenie całej umowy kredytowej skutkowało jednocześnie wypowiedzeniem warunków spłaty kredytu zmodyfikowanych umową ugody. Skuteczność wypowiedzenia przesądziła z kolei o wymagalności roszczenia powoda z tytułu umowy kredytu w dacie wskazywanej przez powodowy bank.

Sąd miał wreszcie na uwadze, że pomimo podnoszenia zarzutów związanych z niewykazaniem roszczenia co do wysokości, pozwany nie zdołał podważyć wyliczeń dokonanych przez powodowy bank. Na potwierdzenie swoich twierdzeń powód przedłożył szereg dokumentów, w tym umowę kredytu, harmonogramy rat oraz dokonywanych spłat, zestawienia wpłat na rachunki bankowe, wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, a także korespondencję kierowaną przez bank do pozwanego, w której wielokrotnie wskazywano na wysokość zadłużenia R. N.. Dokumenty te nie tylko wykazały istnienie dochodzonej wierzytelności, ale też umożliwiły weryfikację jej wysokości dochodzonej pozwem. Co istotne, wyliczenia te potwierdzał również sam pozwany, który, zawierając umowy ugody z bankiem, składał stosowne oświadczenia o uznaniu długu. Z kolei pozwany w odpowiedzi na powyższe sformułował jedynie ogólne zarzuty, których jednak nie poparł żadnymi własnymi wyliczeniami ani też dowodami, które w jakikolwiek sposób poddałyby w wątpliwość wywody powoda.

Sąd w tym miejscu odwołuje się też do stanowiska prezentowanego w orzecznictwie, zgodnie z którym „Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci sporządzonego prawidłowo i zgodnie z kompetencją ustawową banku wynikającą z art. 95 ust. 1 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe wyciągu z ksiąg rachunkowych pożyczkodawcy (kredytodawcy) nie może polegać na samej negacji istnienia lub wysokości długu, jeśli z pozostałych dowodów przedłożonych przed Bank wynika fakt zawarcia umowy pożyczki jej wysokość i ustalone przez strony warunki spłaty, a w przypadku analizowanym w niniejszej sprawie - także wykaz i sposób zarachowania kilkunastu dokonanych przez dłużnika wpłat.” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lutego 2018 r. I ACa 278/17 LEX nr 2493663). Pogląd ten Sąd orzekający w sprawie w całości podziela, uznając, że w sytuacji, w której powodowy bank przedłożył szereg dokumentów związanych z zawartą umową kredytową, nie może być uznane za skuteczne podważenie ich treści tylko poprzez sformułowanie gołosłownego zarzutu o nieprawidłowościach w dokonanych wyliczeniach.

Reasumując Sąd ocenił, że o ile powód wykazał okoliczności prowadzące do powstania zobowiązania, jak i jego wysokość, o tyle pozwany nie zdołał udowodnić okoliczności niweczących jego powstanie ani też podważyć wyliczenia jego wysokości. W konsekwencji Sąd uznał, że roszczenie dochodzone w niniejszym procesie przez (...) SA zasługuje na uwzględnienie w całości. Z tej przyczyny w punkcie 1 wyroku na zasadzie art. 496 k.p.c. oraz art. 69 prawa bankowego utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 18 sierpnia 2016 r. sygn. akt I Nc 592/16.

W punkcie 2 i 3 wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania. Sąd miał na uwadze, że pozwany przegrał proces w całości, wobec czego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zawartą w art. 98 k.p.c., winien ponieść całość kosztów strony przeciwnej. Mając jednak na uwadze okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza trudną sytuację majątkową pozwanego, Sąd zdecydował o obciążeniu go wyłącznie kosztami zastępstwa procesowego powoda. W konsekwencji Sąd w punkcie 2 wyroku na zasadzie art. 102 k.p.c. zasądził od pozwanego R. N. na rzecz powoda (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. kwotę 14.417 zł - ustaloną w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu z daty wniesienia pozwu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) na kwotę 14400 zł i powiększoną o 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Natomiast w punkcie 3 pozwu Sąd odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami procesu w pozostałym zakresie.

/SSO Mariusz Bartnik/